

# Lech Tyszkiewicz

---

## Osadnictwo i gospodarka okolic Trzebnicy na początku XIII wieku

---

Średniowiecze Polskie i Powszechne 1, 107-117

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Lech Tyszkiewicz*

## **Osadnictwo i gospodarka okolic Trzebnicy na początku XIII wieku**

Nie ma we wczesnym średniowieczu w Polsce obszaru, wyjąwszy może region Henrykowa, tak dobrze reprezentowanego w źródłach w kwestiach gospodarczych, jak okolice Trzebnicy. Wiadomości gospodarcze o ziemiach wokół Henrykowa zawdzięczamy słynnej *Księdze Henrykowskiej*, będącej zbiorem nieraz zaginionych źródeł dyplomatycznych wraz z narracyjną historią osad i gospodarki<sup>1</sup>. Informacje o okręgu trzebnickim znajdujemy — poza paroma dokumentami dotyczącymi biskupstwa wrocławskiego i klasztorów NMP na Piasku i św. Wincentego — przede wszystkim w trzech dokumentach założycielskich Henryka Brodatego: akcie fundacyjnym z 1203 roku<sup>2</sup>, dyplomie nadającym klasztorowi cysterek ok. 200 poddanych książęcych z roku 1204<sup>3</sup> i w dokumencie rozszerzającym i potwierdzającym nadania książęce z roku 1208<sup>4</sup>. Te trzy niezwykle dokumenty, których dane uzupełniają inne dyplomy, np. bulla wrocławska papieża Hadriana IV z 1155 roku<sup>5</sup>, akt Bolesława Kędzierzawego dla klasztoru NMP na Piasku oraz św. Wincentego we

---

<sup>1</sup> *Księga Henrykowska*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył i wstępem poprzedził R. Grodecki. W aneksie tekst łaciński *Księgi*. Poznań—Wrocław 1949; *Liber foundationis Claustris sancte Marie Virginis in Heinrichow* czyli *Księga Henrykowska*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył R. Grodecki. Wrocław 1991. Cytuję w kolejności tekst łaciński obydwu wydań.

<sup>2</sup> *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae* (dalej: CDS). T. 1. Ed. C. Maleczyński. Wrocław 1956, nr 103, s. 245 i nn.; *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej: SUB.). Herausgegeben von den Historischen Kommission für Schlesien. Bd. 1. Bearbeitet von H. Appelt. Graz-Köln 1963, nr 83, s. 54 i nn.

<sup>3</sup> CDS. T. 1, nr 104 s. 260 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 63 i nn.

<sup>4</sup> CDS. T. 2. Ed. C. Maleczyński, A. Skowrońska. Wrocław 1959, nr 130, s. 25 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 80 nn.

<sup>5</sup> CDS. T. 1, nr 35 s. 84 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 28, s. 19 nn.

Wrocławiu z 1149 roku<sup>6</sup> i dokument Henryka Brodatego dla klasztoru w Lubiążu z 1202 roku<sup>7</sup>, stwarzają możliwość zbadania osadnictwa i gospodarki książęcej oraz powstającego wówczas klasztornej obszar Trzebnicy.

Dlatego powstała dawniej i powstaje nadal bogata literatura poświęcona tym zagadnieniom, przy czym chodzi zarówno o opracowania ogólne historii gospodarczej wczesnego średniowiecza, jak i studia szczegółowe, poświęcone Trzebnicy.

Z tych pierwszych wymienimy F. Bujaka *Studia nad osadnictwem Małopolski* (Kraków 1905), kilka prac K. Tymienieckiego<sup>8</sup>, a z nowszych prac K. Maleczyńskiego i W. Korty<sup>9</sup>. Większe znaczenie mają studia szczegółowe, zajmujące się przede wszystkim obszarem położonym w pobliżu Trzebnicy. Klasycznym i poniekąd po dziś dzień niedościgłym przykładem jest napisana na początku naszego stulecia — pod wpływem S. Krzyżanowskiego i F. Bujaka — rozprawa R. Grodeckiego<sup>10</sup>. Z nowszych prac wymienimy studium Z. Podwińskiej<sup>11</sup>, a przede wszystkim M. Młynarskiej-Kaletynowej<sup>12</sup>.

W artykule poruszam zagadnienia związane z osadnictwem regionu, gospodarką książęcą, prywatną i kościelną oraz uposażeniem założonego na początku XIII wieku klasztoru cysterek w Trzebnicy.

Okolice Trzebnicy należy do najgęściej, obok Wrocławia, Ząbkowic i Środy Śląskiej, zasiedlonych na Śląsku. Do połowy XIII wieku powstały właściwie wszystkie wsie dawnego powiatu trzebnickiego, funkcjonowało więcej niż obecnie osad, ponieważ niektóre z nich zaginęły lub zostały włączone do innych, większych i trwalszych jednostek<sup>13</sup>. Nie oznacza to — rzecz jasna — takiego samego jak obecnie stanu zaludnienia, bo osady tamtych czasów były na ogół niewielkie i ulegały często zanikowi<sup>14</sup>. Niemniej nie da się zaprzeczyć, iż w omawianym okresie musiały tu zaistnieć warunki sprzyjające tak rozwojowi

<sup>6</sup> CDS. T. 1, nr 25, s. 59 i nn.

<sup>7</sup> CDS. T. 1, nr 91, s. 220 i nn., SÜb. Bd. 1, nr 77, s. 49 i nn.

<sup>8</sup> K. Tymieniecki: *Kolonizacja a germanizacja Śląska w wiekach średnich*. Katowice 1937; Tenże: *Historia chłopów polskich*. T. 1. Warszawa 1965, Tenże: *Przemiany w ustroju polskiej wsi wczesnofeudalnej i ich wpływ na wzrost sił wywórczych*. „Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 3.

<sup>9</sup> K. Maleczyński: *Historia Śląska*. T. 1. Cz. 1. Wrocław 1971; W. Korta: *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*. Wrocław 1964.

<sup>10</sup> R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.* „Kwartalnik Historyczny” 1912, R. 26, s. 433—475.

<sup>11</sup> Z. Podwińska: *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*. Wrocław—Warszawa 1971.

<sup>12</sup> M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności klasztoru cysterek trzebnickich w XIII w.* „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” [Warszawa] 1990, R. 38, nr 3—4, s. 221—247.

<sup>13</sup> L. Tyszkiewicz: *Ze studiów nad osadnictwem wczesnofeudalnym na Śląsku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1957, z. 1, s. 1—50; Tenże: *Śląsk przed kolonizacją na prawie niemieckim*. W: *Księga Jadwigańska*. Wrocław 1995, por. tu s. 21 i nn.

<sup>14</sup> L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 32 i nn.

gospodarki wiejskiej, jak i osadnictwa<sup>15</sup>. Od dawna zdawano sobie sprawę, że gospodarka, a zatem i osadnictwo, rozwijały się w zależności od warunków fizjograficznych, przez wielu badaczy szczegółowo analizowanych<sup>16</sup>. Musimy zatem te warunki dla regionu trzebnickiego przedstawić, mimo że były one nieraz przedmiotem szczegółowych studiów tak historyków, jak i geografów<sup>17</sup>. Decydującymi o rozwoju osadnictwa czynnikami są: warunki glebowe, zalesienie terenu, system hydrograficzny, orografia i stworzone przez działalność człowieka drogi oraz szlaki handlowe. Omawiany obszar charakteryzuje się warunkami korzystnymi pod wieloma względami. Trzebnica leży bowiem we wschodniej części tzw. Gór Kocich (Katzegebirge) sięgających zaledwie 200—250 m nad poziomem morza, nad dopływem Barycy, Sąsiedznicą. Pasma wspomnianych wzgórz oddziela bardzo urodzajną dolinę wrocławską od gorszych, piaszczystych i błotnistych w dorzeczu Baryczy. Okręg trzebnicki dysponuje glebami bardzo urodzajnymi, nadającymi się świetnie do uprawy roli i glebami gorszymi, łąkami i lasami wykorzystywanymi do hodowli. Na glebach urodzajnych spotykamy rzadsze lasy parkowe<sup>18</sup>, co sprzyjało rozwojowi osadnictwa. Na pewno ułatwiał go też biegnący od Wrocławia na północ szlak handlowy, pozostałość starożytnego szlaku bursztynowego<sup>19</sup>. W samej Trzebnicy droga ta rozwidlała się — jedna z odnóg biegła wprost na północ do Prusic, a druga odchodziła na północny wschód do Milicza. Wszystko to powodowało rozwój osadnictwa na tym terenie bardzo starego, sięgającego X, a może nawet VII wieku<sup>20</sup>. Dodatkowym argumentem za dawnością tutejszego osadnictwa jest przynależność do dóbr Piotra Własta, od którego połowę Trzebnicy nadanej klasztorowi św. Wincentego wykupił w 1149 roku Władysław Wygnaniec za wieś Sobocisko<sup>21</sup>. Piotr Włast bowiem był właścicielem wyjątkowo starych ośrodków osadniczych na Dolnym Śląsku, np. wsi położonych wokół Góry Ślęży<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> S. Solicki: *W: Trzebnica. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*. Wrocław 1995, s. 39 i nn.; L. Tyszkiewicz [rec.], „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1996, R. 51, s. 551 i nn.

<sup>16</sup> K. Potkański: *Pisma pośmiertne*. T. I. Kraków 1922, s. 94; F. Bujak: *Studia...*, passim; S. Arnold: *Geografia historyczna Polski*. Warszawa 1951, s. 25 i nn.; H. Łowmiański: *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*. Warszawa 1953, s. 37; L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 1 i nn.

<sup>17</sup> K. Dziewoński: *Geografia Trzebnicy i ujazdu trzebnickiego w okresie wczesnośredniowiecznym*. W: *Studia wczesnośredniowieczne*. T. I. Warszawa 1952, s. 25—34; H. Leonhard: *Trzebnica. Studium geograficzno-planistyczne*. „Czasopismo Geograficzne” 1950—1951, T. 21—22, s. 302 i nn.; M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności...*, s. 225.

<sup>18</sup> L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 2, 12, 31 i nn. M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności...*, s. 225.

<sup>19</sup> L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, tekst i mapa na s. 50; M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności...*, s. 243, mapa.

<sup>20</sup> S. Solicki: *Trzebnica...*, s. 38 i nn.

<sup>21</sup> CDS. T. 1, nr 25, s. 62—63; R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka...*, s. 434.

<sup>22</sup> 1149—1150 — CDS. T. 1, nr 26, s. 69; SUB. Bd. 1, nr 23, s. 18; L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 34.

Do niego także należała pierwotnie Oława<sup>23</sup>. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, by przypuszczać, że takim starym ośrodkiem przynależnym do tego magnata śląskiego była również okolica Trzebnicy.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia osadnictwa i uposażenia cysterek trzebnickich, zastanówmy się nad dwoma problemami: do którego z plemion śląskich należała wschodnia część Gór Kocich i do której kasztelanii należy je zaliczyć.

Wydawać by się mogło, że z przynależnością plemienną nie powinno być kłopotów, skoro tzw. dokument praski 1086 roku wymieniał wśród plemion śląskich (Zlasane, Pobarane, Dedosize) także Trebouane<sup>24</sup>. Nazwa ta pochodzi przecież od *trzebić*, tj. karczować las, podobnie jak Trzebnicy<sup>25</sup>. Jednak plemię Trzebowian od czasu ogłoszenia studium Z. Wojciechowskiego<sup>26</sup> umiejscawiano na zachodzie nad Kaczawą, a więc raczej w okolicy Legnicy niż Trzebnicy. Wobec tego trzeba przyjąć, i tak się właśnie czyni, że Trzebnica położona była raczej na obszarze północno-wschodnim plemienia Ślęzan. Kuszającą hipotezą byłoby przyjęcie braku sprzeczności między tymi dwiema możliwościami, gdyż Trzebowianie nie byli — moim zdaniem — samodzielnym plemieniem, lecz tylko wyodrębnioną nazwą osadniczą, przedłużeniem terytorium Ślęzan, tak samo jak Bobrzanie terytorium Dziadoszan. Wydaje się zatem możliwe, iż Trzebowianie przekraczali na wschód linię Odry, wchodząc w skład większej jednostki plemienniej — Ślęzan.

Co do przynależności grodowej w późniejszej fazie kasztelańskiej sprawa wygląda jeszcze bardziej przejrzyście. Jak wiadomo, w połowie IX wieku w klasztorze w Fuldzie powstała zapiska wyliczająca plemiona słowiańskie, zwana *Geografem Bawarskim*<sup>27</sup>. Obok plemion słowiańskich (*regiones*) wymienia ona tzw. *civitates*, tj. opolne okręgi plemiennic — dla Ślęzan wskazano ich 15. Z czasem wskutek działalności polskiej władzy państwowej powstają większe jednostki grodowo-administracyjne, które na wzór czeski przybrały nazwę

<sup>23</sup> 1193 — CDS. T. 1, nr 70, s. 167; SUB. Bd. 1, nr 60, s. 37; L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 30 i mapa na s. 50.

<sup>24</sup> *Diplomata regum et imperatorum Germaniae. Heinrici IV diplomata* (dalej: DH IV 390). T. 6. Pars 2. Ed. G. von Gladiss, nr 390, s. 515; CDS nr 8, s. 25; SUB. Bd. 1, nr 5, s. 5.

<sup>25</sup> S. Solicki: *Trzebnica...*, s. 38.

<sup>26</sup> Z. Wojciechowski: *Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy i administracja do roku 1139*. W: *Historia Śląska*. T. 1. Kraków 1933, s. 123, 127; L. Tyszkiewicz: *Południowo-wschodnia rubież w systemie plemion śląskich*. W: „Śląskie Prace Prahistoryczne”. T. 2. Katowice 1991, s. 65; Tenże: *Śląsk przed kolonizacją...*, s. 18; S. Solicki: *Trzebnica...*, s. 38 i nn.

<sup>27</sup> B. Horák, D. Trávniček: *Descriptio civitatum ad septentrionale plagam Danubii* (tzw. *Bawarski Geograf*). W: „Rozprawy Československe Akademie”. Věd 66, sesit 2, s. 2; L. Tyszkiewicz: *Śląsk przed kolonizacją...*, s. 16–17.

kasztelanii<sup>28</sup>. System kasztelanii występuje jako w pełni ukształtowany w bulli wrocławskiej z 1155 roku<sup>29</sup>. Sąsiednia kasztelania w Miliczu została wymieniona w bulli arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z 1136 roku<sup>30</sup>, a cały system kasztelański powstał znacznie wcześniej, zapewne jeszcze pod koniec XI wieku, kiedy to Sieciech rozsadał po grodach swoich urzędników. Według *Kroniki Galla „comites vel pristaldi”* przeciw dorastającym synom Władysława Hermana, co szczególnie podkreślił już H. Uhtenwoldt<sup>31</sup>. W tym systemie jednak nie funkcjonowała już kasztelania milicka, ale kasztelania wrocławska, jedna z dwóch (obok Legnicy) siedzib Henryka Brodatego, która odegrała rolę nadrzędnej jednostki administracyjnej w stosunku do Trzebnicy i jej okolic.

W tym systemie plemiennie-grodowym od wieków powstawało osadnictwo włości trzebnickiej, unikatowej we wczesnym średniowieczu na terenie Śląska i całej Polski, owego „*predium Trebnicense*” dokumentu fundacyjnego klasztoru Henryka Brodatego z 1203 roku, które otoczone przez księcia stanowiło ujazd trzebnicki — *yambitus* lub *circuitio* i *circumequitatio*<sup>32</sup>. Do jego składu osadniczego i wartości gospodarczej powrócimy jeszcze dalej. Warto jednak podkreślić, że ujazd trzebnicki został oznaczony jeszcze dwukrotnie, w roku 1208 i 1218<sup>33</sup>. Nie stanowił on jednak żadnego zjawiska wyjątkowego. Obok niego bowiem spotykamy *aliud predim, quod Cotouichi dicitur*, też określane w dalszej części dokumentu fundacyjnego jako *circuitus*<sup>34</sup>, a więc inny ujazd w Kotowicach położonych na zalewach Odry i Oławy. Podobne jednowioskowe ujazdy występują licznie w dokumencie Henryka Brodatego dla klasztoru w Lubiążu z 1202 roku<sup>35</sup>. Regułą na Śląsku były więc ujazdy obejmujące tylko jedną wieś — *villa*, a ogromny ujazd trzebnicki stanowił całkowity wyjątek. Oczywiście, istniały inne mniejsze jednostki osadnicze, a wśród nich podstawowa jednostka *sors*, tj. żreb, obszar ziemi, nieprecyzyjnie określony co do rozmiarów, nadawany w drodze losowania jednemu właścicielowi. Najlepszym przykładem w dobrach

<sup>28</sup> S. Arnold: *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*. W: Tenże: *Z dziejów średniowiecza*. Warszawa 1968, s. 389, 393, 395, 405—437; Z. Wojciechowski: *Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy...*, s. 132 i nn.; H. Uhtenwoldt: *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*. Breslau 1938, s. 54 i nn.

<sup>29</sup> CDS. T. 1, nr 35, s. 86 i nn; SUB. Bd. 1, nr 28, s. 20.

<sup>30</sup> CDS. T. 1, nr 15, s. 40 — „de Miliche castello”.

<sup>31</sup> H. Uhtenwoldt: *Die Burgverfassung...*, s. 54 i nn. L. Tyszkiewicz: *Śląsk przed kolonizacją...*, s. 23; Tenże: *Die slawische Burgenorganisation und ihre Umgestaltung in das mittelalterliche Katellaneisystem Oberschlesiens*. In: *Stadtgeschichte Oberschlesiens*. Berlin [1995], s. 16.

<sup>32</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 254; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 55; R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka...*, s. 434 i nn.; F. Bujak: *Studia...*, s. 343 i nn.

<sup>33</sup> CDS. T. 2, nr 130, s. 38—39 („ambitus”) i s. 49; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 82, 84; CDS. T. 2, nr 193, s. 191 („*circuitio ambitei Trebnicensi*”); SUB. Bd. 1, nr 181, s. 135.

<sup>34</sup> 1203 — CDS. T. 1, nr 103, s. 254; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 57.

<sup>35</sup> CDS. T. 1, nr 91, s. 222 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 77, s. 50.

trzebnickich jest wieś Clissouo (Kliszowo), złożona z 5 źrebiów, z których część piąta nosiła własną nazwę „Zantirouo”<sup>36</sup>. Dowodzi to, że kolejna, najczęściej stosowana w źródłach jednostka osadnicza wieś (*villa, villula*) mogła obejmować wiele źrebiów (*sortes*), a jako całość stanowić ujazd (*ambitus, circuitus*)<sup>37</sup>. W skład majątku klasztoru trzebnickiego wchodziło nie tylko „predium Trebnicense”, trzykrotnie w 1203, 1208 i 1218 roku ograniczone jako ujazd, przy czym za każdym razem liczba „lapides apicibus mei insculptos”<sup>38</sup> (kamieni oznaczonych monogramem książęcym) była inna: w dokumencie z 1203 roku 17, a z 1208 roku<sup>39</sup> aż 20. Tu też dodał książe: „munivi signis scilicet aggerum erectione et arborum signatione” i także oznaczenie monogramem książęcym.

Obok jednego wielkiego ujazdu trzebnickiego i mniejszego — zamieszkałego przez rybaków książęcych — w Kotowicach nadawano klasztorowi inne *villae* i *sortes*, co dopiero razem złożyło się na utworzone przez księcia na początku XIII wieku gospodarstwo klasztorne, stanowiące stary, dawniej przynależny do Piotra Własta, trzebnicki ośrodek osadniczy<sup>40</sup>. Co do jego wieku toczy się dyskusja uczonych, ale zdecydowanie przeważa opinia, różna niż w stosunku do innych cysterskich majątków ziemskich, że był on dawny i dobrze zagospodarowany. Tymczasem, badając osadnictwo na południe od Wrocławia, stwierdziłem zjawisko przeciwne, stare ośrodki własności rycerskiej pozostawały nietknięte, natomiast instytucje kościelne otrzymały ziemie dawniej niezamieszkałe, z wyjątkiem ośrodka wokół Góry Ślęzy, podarowanego przez Piotra Własta klasztorowi NMP na Piasku<sup>41</sup>, lub takie, w których osadnictwo było *in statu nascendi*, jak np. w okolicach założonego również przez Henryka Brodatego w 1227 roku klasztoru w Henrykowie. Pisze o tym *expressis verbis* niezawodna *Księga Henrykowska* w rozdziale o wsi Głębowice: „[...] cum dominus dux antiquus Boleslaus [Bolesław Wysocki 1163—1202], diversis in locis rusticis terram distribueret” lub „cum domini huius Slezienis provincie duces diversis in locis nobiles et mediocribus hereditates et predia distribuerent”<sup>42</sup>. Tu więc mamy do czynienia z młodym, właśnie powstającym osadnictwem, inaczej niż w dobrach klasztoru trzebnickiego<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> 1208 — CDS. T. 2, nr 130, s. 31; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 82—83.

<sup>37</sup> R. Grodecki: *Księżęca włość trzebnicka...*, s. 435.

<sup>38</sup> 1203 — CDS. T. 1, nr 103, s. 250; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 56.

<sup>39</sup> CDS. T. 2, nr 130, s. 49—52; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 83.

<sup>40</sup> R. Grodecki: *Księżęca włość trzebnicka...*, s. 435 i nn. 440.

<sup>41</sup> 1149 — CDS. T. 1, nr 25, s. 63. Por. dokument biskupa wrocławskiego Roberta z 1139 roku — SUB. Bd. 1, nr 19, s. 15; z 1193 — CDS. T. 1, nr 68, s. 160; bullę papieża Celestyna III dla klasztoru NMP na Piasku z 1193 — SUB. Bd. 1, nr 61, s. 39 i nn.

<sup>42</sup> *Księga Henrykowska*. Ed. R. Grodecki — I wyd., s. 276 i 299; II wyd., s. 134, 147. Tu też określenie okolic Henrykowa „erat terra hic in circitu nemorosa et a cultoribus deserta”. Por. L. Tyszkiewicz: *Ze studiów...*, s. 12, 33, 39.

<sup>43</sup> S. Solicki: *Trzebnica...*, s. 38 i nn.



Czas na określenie rodzaju i rozmiarów nadań książęcych na rzecz cysterek trzebnickich. Zostały one wyszczególnione przede wszystkim w dwóch podobnych do siebie, spisanych ręką tego samego ingrossatora książęcego dokumentach Henryka Brodatego z 1203 i 1208 roku<sup>44</sup>. Mniej nadań ziemskich zawiera inny dyplom z roku 1204<sup>45</sup>. Dokument z 1203 roku wymienia wśród nadań „predium Trebnicense” oraz 6 wsi ujazdu trzebnickiego, a to: Węgrzynowo (Wgrinouo), Marcinowo (Martinouo), wspomnianą wieś Kliszowo (Clissouo), złożoną z pięciu źrebiów, w tym ostatni występuje pod własną nazwą Zantirouo, dalej Rozerowo (Rozerouo), Brzykowo (villa Bricrij)<sup>46</sup> i „pars ville Zzulizlauich” (Sulisławice?). Oprócz tych osad, poza *predium*, otrzymały mniszki trzebnickie „aliud predium, quod Cotouichi dicitur”<sup>47</sup>, tj. Kotowice, której to osady mieszkańców dokument z 1204 roku<sup>48</sup> określił jako *piscatores* — rybaków. Wieś ta leżała w dużej odległości od klasztoru i stanowiła odrębny ujazd, właściwie już trzeci w posiadaniu klasztoru (por. wiadomości o Brzykowie). Otrzymały również Jaksonowo z zastrzeżeniem dożywocia dla wdowy po właścicielu Jaksie i pod takim samym warunkiem żreb Stojki Stojkowicza (Stoysa Stoykouich)<sup>49</sup>.

Dokument z 1208 roku<sup>50</sup> powtarza wszystkie poprzednie pozycje, poza dwiema ostatnimi (Jaksonowem i żrebem Stojki), dodając przy tym żreb (*sors*) Sorav<sup>51</sup>, część wsi Panglouo, wieś Benikowo, część wsi Biskupice (*villa episcopi*, Biscupichi), wieś Janikowo, wieś Pawłowo, bezimienną wieś koło Cerekwicy (Miodary?), Jędrzychowo oraz część wsi położonej „iuxta Lav” (nad rzeką Ślężą). Te trzy ostatnie wsie klasztor rychło stracił. Dokument z 1204 roku<sup>52</sup> przynosi dalsze nadania: wsie Raszowo (Rassov, Rassevici), Brochocin, Malechowo, Maluszyno (Malussino), Szczytkowice (Stitcouich) i Knejnice (Knegnich). W akcie tym brak paru wcześniej poświadczonych miejscowości jak: Sulisławice, Ozorowice, Jaksonowo i żrebu Stojki. Przypomnijmy jednak, że dwie ostatnie jednostki zostały nadane w 1203 roku z zastrzeżeniem dożywocia dla wdów po właścicielach, najwidoczniej w następnym, 1204, roku jeszcze pozostających przy życiu.

Opisana własność klasztorna w 1203 roku wynosiła 7 wsi i 3 żrebia, w 1204 — 14 wsi i 3 żrebia, a w 1208 — 9 wsi i 5 żrebiów. Od 1203 do 1208 roku klasztor zyskał 5 wsi: Benikowo, Janikowo, Pawłowo, bezimienną wieś koło Cerekwicy

<sup>44</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 245 i nn.; T. 2, nr 130, s. 27 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 55 i nn., nr 115, s. 81 i nn.

<sup>45</sup> CDS. T. 1, nr 104, s. 260 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64 i nn.; R. Grodecki: *Książęca własność trzebnicka...*, s. 434 i nn.; M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności...*, s. 23 i nn.

<sup>46</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 248, 251; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 249, wcześniej jest określenie: „aput filium Bricrij circuitum ville eius”.

<sup>47</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 254; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 55.

<sup>48</sup> CDS. T. 1, nr 104, s. 266; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64.

<sup>49</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 259; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 55.

<sup>50</sup> CDS. T. 2, nr 130, s. 27 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 81 i nn.

<sup>51</sup> CDS. T. 2, nr 130, s. 42; SUB. Bd. 1, nr 115, s. 81.

<sup>52</sup> CDS. T. 1, nr 105, s. 269 i nn.; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64 i nn.



(Miodary?) oraz Jędrzychowo, a także 4 żrebia, a mianowicie: Sorav, część Pangłowa, część Biskupic i część bezimiennej wsi położonej „iuxta Lav”, tj. nad Ślężą. Równocześnie jednak stracił niektóre wsie (np. Jaksonowo) i żrebia (np. Stojki), czyli zysk czysty był mniejszy. Mogło to być spowodowane pozbywaniem się włości położonych zbyt daleko od klasztoru, wymieniając je na inne lub sprzedając.

Rozważania na temat dalszego rozwoju włości trzebnickiej w XIII wieku znajdziemy w cytowanym już studium M. Młynarskiej-Kaletynowej<sup>53</sup>. Pojawienie się i pozorne zanikanie wsi klasztornych (np. wsi wymienionych w dokumencie z 1203 roku brak w akcie z 1204 roku: Sulisławic, Ozorowic, Jaksonowa i żrebia Stojki<sup>54</sup>) da się łatwo wyjaśnić tym, że — po pierwsze — dokument z 1204 roku zawierał raczej nadania ludności niż gruntów i pewne miejscowości mógł pominąć, a — po drugie — nie wspomniano o żrebiach objętych dożywociem (Jaksonowa i Stojki). Mamy jednak i sytuację, kiedy to wsie z 1203 lub 1204 roku nie zostały wymienione w dokumencie pełnego nadania z roku 1208<sup>55</sup>. Tutaj pomocne są oświadczenia księcia odnośnie do „predium Trebnicense”, nadane w 1203 roku „cum omnibus pertinentiis suis plenarie”<sup>56</sup>. W akcie z roku 1208<sup>57</sup> znajdujemy obszerniejszą formułę związaną z ujazdem: „[...] predium Trebnicense [...] circuiivi et quicquid mei iuris fuit in illo circuiuitu [...] illi monasterio plenarie contuli.” Zwalniało to księcia redaktora dokumentu z wyliczenia imiennego wszystkich włości położonych w obrębie ujazdu, gdyż dla współczesnych mu ich położenie w ujeździe było oczywiste. Świadczy to także o starości miejscowego, dobrze znanego, osadnictwa. W akcie z 1204 roku<sup>58</sup> występuje „cenobium beati Bartholomei in Trebnic”, a zatem Trzebnica jest tu tylko osadą, nie *predium* czy ujazdem. Wymienione wsie, także poza ujazdem trzebnickim, wchodziły — jak się wyraził R. Grodecki — w skład klucza „predium Trebnicense”, obejmującego poza osadą w Trzebnicy także Malechowo, Maluszyno, Kniejnice, Szczytkowice, Raszowo i część Brochocina<sup>59</sup>.

Zupełnie inny charakter ma dokument książęcy z 1204 roku<sup>60</sup>. Nadaje w nim Henryk Brodaty klasztorowi trzebnickiemu ok. 200 imiennie wymienionych ludzi, zróżnicowanych tak pod względem obszaru uprawianej ziemi, jak i specjalności rzemieślniczej, a zatem i pod względem wnoszonych na rzecz

<sup>53</sup> M. Młynarska-Kaletynowa: *Rozwój majątności...*, s. 225 i mapy na s. 243, 245; K. Maleczyński: *Historia Śląska...*, T. 1. Cz. 1, s. 170 i nn., 194.

<sup>54</sup> CDS. T. 1, nr 103, 105; SUB. Bd. 1, nr 83, 93.

<sup>55</sup> CDS. T. 1, nr 105 i T. 2, nr 130; SUB. Bd. 1, nr 93 i 115.

<sup>56</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 245; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 55.

<sup>57</sup> CDS. T. 2, nr 130, s. 27; SUB. Bd. 1, nr 114, s. 81.

<sup>58</sup> CDS. T. 1, nr 104, s. 261; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64.

<sup>59</sup> R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka...*, s. 440.

<sup>60</sup> CDS. T. 1, nr 104, s. 260; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64 i nn.

konwentu należności w zbożu, robociznie, wyrobach rękodzieła. Powodem wystawienia tak osobliwego aktu prawnego był fakt podkreślony już przez R. Grodeckiego<sup>61</sup> — książę nadawał (*scilicet* w 1203 i 1208) ziemie bez jej mieszkańców, co spowodowało odrębną potrzebę nadania ludności, mającej charakter służebny.

Robocizna polegała na pracy na pańskim łanie trzy razy do roku po dwa tygodnie<sup>62</sup>. Inne należności uzależnione były od wielkości gospodarstwa. Wyróżniamy parę podstawowych kategorii ludności (*hospites*): ci, co orzą swoją ziemię 4 wołami lub 2 końmi (2 woły równały się wartości 1 konia); ci, co posiadają 2 woły lub 1 konia i wreszcie tacy, „*qui propriam terram aleinis bobus arat*”, a więc ludność nie posiadająca wcale sprzężaju; ponadto łagiewnicy, kołodzieje, rybacy, komornicy, *subdapiferi*<sup>63</sup>.

W związku ze zróżnicowanymi zajęciami ludności powstał problem charakteru gospodarki klasztornej. Jedni opowiadali się za istniejącym folwarkiem (6 tygodni robocizny rocznie miało miejsce właśnie na nim), inni — jak K. Tymieniecki i W. Korta<sup>64</sup> — podkreślali czynszowy charakter gospodarczy włości trzebnickiej. Taki podgląd utrzymuje się w większości literatury. Przekazywane przez liczną rzeszę ludności książęcej mniszkom cysterskim naturalia, w tym 6 miar potrójnego zboża, pszenicy, żyta i owsa, oraz wytwory rzemiosła stanowiły podstawę gospodarki klasztornej. Takie zaopatrzenie wynikało — moim zdaniem — z innego niż w klasztorach męskich położenia. Mimo opieki klasztoru w Lubiążu, sytuacja w tym zgromadzeniu była trudniejsza, gdyż zakonnice same nie mogły pracować na roli. Zasadniczą kwestią stało się uposażenie ich konwentu ziemiami dobrze zagospodarowanymi i posiadającymi stare, zasiedziałe osadnictwo, inaczej niż w klasztorach męskich, np. w Henrykowie. Stąd też miało miejsce osobne nadanie tak wielkiej liczby ludności poddańczej, mającej pracować na rzecz klasztoru cysterek trzebnickich.

Nadanie to powodowało jednak gromadzenie wielkiej ilości tak produktów rzemiosła, jak i rolnictwa. Wynikła stąd potrzeba zorganizowania w Trzebnicy jeszcze jednej instytucji, tj. *forum* (targu). Cenne uwagi temu zagadnieniu poświęcił już R. Grodecki<sup>65</sup>, wiążąc restytucję targu z koniecznością zbytu wielkiej ilości wyrobów rzemieślniczych dostarczanych przez ludność nadaną aktem książęcym w 1204 roku. Całościowo jednak przedstawił sprawę osad

<sup>61</sup> R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka...*, s. 454 i nn.

<sup>62</sup> 1203 — CDS. T. 1, nr 103, s. 253; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 56.

<sup>63</sup> CDS. T. 1, nr 104, s. 265; SUB. Bd. 1, nr 93, s. 64.

<sup>64</sup> K. Tymieniecki: *Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski*. „Kwartalnik Historyczny” 1948, T. 56, nr 1—2; W. Korta: *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku...*

<sup>65</sup> R. Grodecki: *Książęca włość trzebnicka...*, s. 455 i nn.; F. Bujak: *Studia...*, s. 264.

targowych w Polsce, K. Małeczyński<sup>66</sup>. On to objaśnił stosunek *loca forensia* do systemu dróg handlowych i do później lokowanych miast na prawie niemieckim. Na Śląsku nie brakowało targów; spotykamy je w Miliczu<sup>67</sup>, Kostomłotach i Domasławiu<sup>68</sup>, oczywiście — stosownie do nazwy — w Sobótce<sup>69</sup> i Środzie Śląskiej, noszącej pierwotną nazwę *Novum Forum*<sup>70</sup>.

Targ w Trzebnicy został wymieniony po raz pierwszy w bulli wrocławskiej papieża Hadriana IV z 1155 roku<sup>71</sup> — „forum de Trebnice, quod Cirquice translatum est”, czyli targ istniał dawniej w Trzebnicy i przed wystawieniem bulli został przeniesiony do Cerekwicy. Historię tę wyjaśnia dopiero dokument fundacyjny klasztoru z 1203 roku<sup>72</sup>, gdzie zostały przedstawione całe dzieje targów w Trzebnicy i w sąsiedniej Cerekwicy. Henryk Brodaty nadał klasztorowi cysterek „[...] forum, quod quondam in Trebnich fuit”, a „avus meus [Władysław II Wygnaniec, 1138—1146] ad utilitatem canonicorum Vratizlouiensium in Cirquisch transtulit”. Targ został więc przed 1146 rokiem przeniesiony do Cerekwicy i nadany kanonikom kapituły wrocławskiej. Ten stan był uznawany przez dziada i ojca Henryka Brodatego: „[...] et ego apprrobo. Verum quia res exigit, ut monasterium beati Bartholomei propter familiares necessitates forum aliquantisper habeat in vicino [...] forum in Trenich sine ulla diminutione census Cirquicensis fori statui.” Mimo wyjaśnienia, że odnowione forum miało nie wpływać na dochody targu w Cerekwicy, Henryk Brodaty stwierdzał, że nowy targ „propter nimiam vicintatem occasione detrimenti valeat irrogare” i dlatego przeznacza kanonikom wrocławskim dla wyrównania owych strat 7 grzywien srebra pochodzącego z cel.

Materiały źródłowe wyjaśniają więc dzieje obydwu targów. Stary targ przed 1146 rokiem został przeniesiony z Trzebnicy do Cerekwicy i nadany kanonikom biskupstwa wrocławskiego. Jednak w 1203 roku, zwłaszcza w przewidywaniu nudań ludności klasztorowi dokumentem z 1204 roku, książę ustanowił nowy targ w Trzebnicy. Przewidywania, że nie spowoduje to strat w dochodach z targu w Cerekwicy, nie były przekonywające i w porozumieniu z biskupem Cyprianem książę zgodził się wypłacać rokrocznie 7 grzywien srebra od-

<sup>66</sup> K. Małeczyński: *Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*. Lwów 1926, s. 43 i nn.; Tenze: *Die ältesten Märkte in Polen und ihr Verhältnis zu den Städten vor der Kolonisierung nach dem deutschen Rechte*. Breslau — tu dla Trzebnicy s. 17, 33, 36, 42, 45, 66, 69, 78, 153; dla Cerekwicy s. 17, 32, 36, 45, 66, 69 — cytuję według wydania niemieckiego. Por. L. Tyszkiewicz: *Śląsk przed kolonizacją...*, s. 24 i nn.

<sup>67</sup> L. Tyszkiewicz: *Śląsk przed kolonizacją...*, s. 33, 53, 87.

<sup>68</sup> Tamże, s. 33, 153.

<sup>69</sup> Tamże, s. 33, 53, 153.

<sup>70</sup> CDS. T. 2, nr 248, s. 305 (przed 1214 rokiem). Por. CDS. T. 3. Ed. C. Małeczyński. Wrocław 1964 — rok 1223, nr 282, s. 60: „Nouum vx forum ducis Henrici, quod Szroda dicitur [...]”

<sup>71</sup> CDS. T. 1, nr 35, s. 90; SUB. Bd. 1, nr 28, s. 20.

<sup>72</sup> CDS. T. 1, nr 103, s. 253; SUB. Bd. 1, nr 83, s. 56.

szkodowania. Świadczy to o poczuciu sprawiedliwości, ale jeszcze bardziej o dbałości fundatora o klasztor w Trzebnicy, gdzie targ — według zgodnej opinii — miał służyć przede wszystkim lokalnym interesom mniszek. Był to targ prywatny, a nie publiczny.

W ten sposób zamknął Henryk Brodaty swoje zabiegi o ustanowienie potężnej jednostki gospodarczej, stanowiącej materialną podstawę fundowanego właśnie klasztoru w Trzebnicy. Składały się na tę fundację: włość trzebnicka — jedyna w swoim rodzaju, bo obejmująca trzykrotnie (1203, 1204, 1218) ograniczone ujazdem kilka wsi; a oprócz tego małe, jednowioskowe ujazdy w Kotwicach i Brzykowie (?). Niezależnie od tego klasztor trzebnicki posiadał wsie nie objęte ujazdem. W 1204 roku do ogołoconych z mieszkańców nadanych wsi skierował książę dwie setki ludności zależnej z własnych dóbr — rolników i rzemieślników wszelakich specjalności (z ich robociznami, świadczeniami materialnymi i czynszami). Wymienione one zostały już częściowo w akcie fundacyjnym z 1203, a zwłaszcza w dokumencie z 1204 roku. Henryk Brodaty przywrócił Trzebnicy targ, przeniesiony przez Władysława Wygnańca przed 1146 rokiem do pobliskiej Cerekwicy.

Ta działalność Henryka Brodatego została udokumentowana paroma dyplomami o niezwykle doniosłości i nawet niezwyklej wprost rozmiarów. Wynikało to z chęci zabezpieczenia materialnego bytu mniszkom trzebnickim, które po osiedleniu się w nowym cenobium, mimo pomocy opata klasztoru lubiąskiego, mogły znajdować się w nierównie trudniejszym od klasztorów męskich położeniu. Dlatego klasztor trzebnicki otrzymał stary, dobrze zaopatrzone ośrodek osadniczy i pomoc w postaci licznej ludności służebnej.